

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimtr. (1-lam) lub jego miejsce 10 groszy.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimtr. (1-lam) lub jego miejsce 10 groszy.

Krotoszyński

Oređownik Powiatowy

Wychodzi w środy i soboty.

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K.K.O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TELEF. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Zatwierdzenie zastępcy przełożonego obszaru dworski. w Konarzewie.

Na podstawie § 125 ordynacji gminnej z 3-go lipca 1891 r. zatwierdzam kierownika gorzelnii p. Bolesława Flisa z Konarzewa na zastępcę przełożonego obszaru dworskiego w Konarzewie.

Zatwierdzenie p. Bolesława Waligóry niniejszem odwołuję.

Krotoszyn, 19 lutego 1935 r.

Starosta Powiatowy:
(—) WILIMOWSKI.

L. dz. 1002/35 W. P.

Zbiórka publiczna.

Zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o zbiórkach publicznych (Dz. U. R. P. nr. 22, poz. 162) oraz na skutek podania Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej w Maniewiczach — Urząd Wojewódzki Wołyński udzielił wymienionemu Zarządowi pozwolenie na urządzenie zbiórki publicznej na terenie masta st. Warszawy i na obszarze województwa poznańskiego i wołyńskiego w czasie od dnia 15 lutego 1935 r. do dnia 31 maja 1935 r. włącznie.

Zbiórka powyższa będzie przeprowadzana w postaci rozesłania przez Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej w Maniewiczach imiennych odevz w zwzwaniam do wpłacenia ofiar na konto czekowe Tow. w PKO. nr. 143.421.

Krotoszyn, dnia 22. II. 1935 r.

Starosta powiatowy:
(—) WILIMOWSKI.

Nr. B. 32/14/35.

Zarządzenie Starosty Powiatowego Krotoszyńskiego z dnia 19 lutego 1935 r. w sprawie zwalczenia pomoru świń.

Z powodu stwierdzenia pomoru świń w zagrodzie należącej do klasztoru OO. Franciszkanów w Kobylinie zarządzam na zasadzie art. 26 i 27 rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dn. 22. 8. 1927 r. o zwalczeniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673) i § 356 rozporządzenia wykonawczego Ministra Rolnictwa z dnia 9-go stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 167) oraz rozporządzenia Wojewody Poznańskiego z dnia 11. II. 1930 r. (Pozna. Dzian. Wojew. Nr. 10 poz. 66) co następuje:

§ 1. Zagrodę zapowietrzoną stanowi zagroda

należąca do klasztoru OO. Franciszkanów w Kobylinie.

§ 2. Okręg zapowietrzony stanowi zagroda należąca do klasztoru OO. Franciszkanów w Kobylinie.

§ 3. Przy drogach do zapowietrzonej zagrody należy umieścić tablice z wyraźnym napisem „Pomór świń”.

§ 4. Wywóz (wyprowadzenie, wypędzenie) i przewóz świń z okręgu zapowietrzonego wzgl. przez okręg zapowietrzony uzależniam od każdorazowego mego zezwolenia. Zezwolenie takie może być udzielone tylko dla świń przeznaczonych na ubój.

§ 5. Przekroczenia powyższego zarządzenia, które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje aż do odwołania, będzie karane według rozdziału VII postanowień karnych powołanego na wstępie rozporządzenia Prezydenta R. P.

Starosta Powiatowy:
(—) WILIMOWSKI.

Zbiórka publiczna.

P. Wojewoda Poznański zarządzeniem z dnia 8-go lutego 1935 r. Nr. SBP. VI. a/5 zezwolił Zarządowi Stowarzyszenia ku wspieraniu potrzebujących pomocy głuchoniemych Województwa Poznańskiego w Poznaniu na zasadzie przepisów art. 2 Ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o zbiórkach publicznych (Dz. U. R. P. nr. 22, poz. 162) łącznie z §§ 1 — 20 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14-go lipca 1934 r. o sposobach przeprowadzania zbiórek publicznych oraz kontroli nad temi ziórkami (Dz. U. R. P. Nr. 69 poz. 638) na urządzenie zbiórki publicznej w lokalach prywatnych i publicznych na całym terenie Województwa Poznańskiego w czasie od daty pozwolenia do dnia 31 grudnia 1935 r. włącznie.

Osoby przeprowadzające niniejszą ziórkę, obowiązan są posiadać przy sobie dowód osobisty z fotografią, legitymację upoważniającą daną osobę do przeprowadzenia zbiórki wydaną przez Zarząd Stowarzyszenia a potwierdzoną przez Starostwo terytorjalne oraz książki lub listy (kwitariusze) służące do zapisywania ofiar poświęcone urzędowo przez Starostwo terytorjalne założone oraz prowadzone zgodnie z wymogami §§ 6, 7, 8 i 17 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 lipca 1934 r. o sposobach przeprowadzania ziórek publicznych oraz kontroli nad temi ziórkami (Dz. U. R. P. Nr. 69 poz. 638).

Krotoszyn, dnia 16. II. 1935 r.

Starosta powiatowy:
(—) WILIMOWSKI.

Nr. B. 32/12/35.

Możliwość wizyty ministrów brytyjskich w Berlinie, Warszawie i Moskwie.

Wedle wiadomości czwartkowej prasy angielskiej, gabinet brytyjski we środę zdecydował, że program londyński, zawarty w deklaracji francusko-brytyjskiej z 13 lutego, winien być rozpatrywany jako całość i że żadna z jego części nie może być odłączona od reszty.

Aczkolwiek gabinet brytyjski nie nalega na to, aby rozmaite punkty tego programu były dyskutowane w jakimkolwiek określonym porządku, to jednak uważa, że konkluzje muszą się opierać na tym dokumencie, jako jednej całości. Dotyczy to również konwencji lotniczej.

Natychmiastowe dojście do skutku wizyty brytyjskiej w Berlinie nie zostało uznane za celowe. Zanim osiągnięte zostanie to stadium, w którym osobisty kontakt przedstawicieli rządu brytyjskiego z Hitlerem posiadałby wartość praktyczną, trzeba jeszcze sporo spraw wyjaśnić w drodze dyplomatycznej.

Berlin nie jest jednak jedyną stolicą, która pragnęłaby ujrzeć ministrów brytyjskich.

Według „Timesa“, rząd sowiecki dał w ciągu

ostatnich do zrozumienia, że byłby rad powitać przedstawicieli rządu brytyjskiego w Moskwie, o ile tego rodzaju wizyta mogłaby być zaaranżowana. Sprawa ta jest rozważana przez gabinet brytyjski, lecz decyzji jeszcze nie powzięto.

„Daily Telegraph“ przewiduje, że wizyta zostanie rozszerzona z Berlina na Warszawę i na Moskwę.

Zresztą charakterystyczne jest, że cały czas jest mowa o przedstawicielach rządu brytyjskiego w liczbie mnogiej, z czego wysnuwany jest wniosek, że Simon udałby się w taką podróż w towarzystwie Edena.

„Daily Mail“ twierdzi, że na posiedzeniu gabinetu wysunięto propozycję, aby do Berlina dla rozmówienia się z Hitlerem pojechał również premier Mac Donald. Do decyzji w sprawie wizyty ministrów brytyjskich w Moskwie przyczynia się w pewnym stopniu ogłoszona dzisiaj nota sowiecka, doreczona wczoraj wieczorem w Paryżu i Londynie, a podkreślająca konieczność zrealizowania paktu wschodniego.

L. O. P. P.

Zagraniczny rekord Niemca na niemieckim materiale.

Ernst Küneth, mieszkający od r. 1924 r. w Hiszpanji, znany instruktor szybowcowy, ustanowił pod Madrytem nowy hiszpański rekord szybowcowy długotrwałości lotu, mianowicie 1 godz i 15 minut.

Szybownictwo w Rosji Sowieckiej.

Sowiety chcą swoje „Powietrzne koleje“ udoskonalać. Mówi się o dołączeniu kilkomiejscowych szybowców dla obsługi pasażerskiej maszynom służącym regularnej komunikacji. Zbudowano już kilka pięciomiejscowych ciąągów -- inne szybowce dostaną urzadzenia dla lotów nocnych.

W sowieckim terenie szybowcowym przy Kotelbel odbyło się niedawno „10 te współzawodnictwo szybowców“. Obok kilku szkolnych szybowców stanęło 32 wyczynowych aparatów. Poraz pierwszy przy tej imprezie poświęcono wiele uwagi specjalnie urzadzonej służbie meteorologicznej. Także i Sowiety chcą obecnie podchodzić do kwestji bezmotorowych lotów więcej od strony naukowej. Znanemu sowieckiemu pilotowi szybowcowemu Gawriłowowi udał się lot na 2.600 m. wysokości, oraz lot pasażerski o 17 godz. trwałości.

Nowa francuska czołowa organizacja szybowcowa.

W grudniu utworzono „Federation du Vol sans moteur“ z prezydentem Simille, zamierza prace przygotowawcze dotychczasowego związku czołowego „Avia“ specjalnie w kierunku gospodar. czyn dalej rozwijać.

Dla nowej „F.V.S.M.“ kwestją najbliższą będzie zaknoenie jednolitego materiału maszynowego oraz wyszkolenie w rozmaitych centrach szybowcowych.

Wiosną 1935 r. ma być nowy program, nad którym się obecnie gorączkowo pracuje, przeprowadzony.

Szybownictwo w Afryce.

Związek szybowcowy został niedawno w Casablanca utworzony.

Włochy.

We włoskiej szkole szybowcowej Campo dei Fiori wybudowali młodzi faszyci dziewięć bezmotorowych „Amphibili“. Pierwsze starty były tak zadawalniające, że uczniowie mogli na swych szybowcach wykonać nawet lot w zamkniętym zespole.

55½ godzin lotu.

Niezwykłego wyczynu dokonał w przeciągu 8-miu tygodni naczelnik nadzoru powietrznego Gutsch, równocześnie kierownik szkoły szybowców na Syll, mianowicie, osiągnął w trzech latach na trwałość łączny czas lotu 55-ciu godzin i 30 minut. Gutsch startował d. 25. VII., 25. VIII, 27. IX. 34. aby pobić istniejący rekord światowy dla lotu na trwałość. Osiągnął czas 21,40, 20,10 i 13,40 godz. Loty swoje musiał przerywać z powodu niesprzyjających warunków, lecz nie tracąc fantazji podejmował je na nowo. Wszystkie loty kończył w nocy, między 1-szą a 3,45. Na ostatni nocny lot wypadła 8 godzin. Mimo, że lądowanie odbywało się zawsze wśród ciemności i złych warunków, dokonało się bez najmniejszych uszkodzeń.

W 125 rocznicę urodzin Chopina.

Fryderyk Franciszek Chopin, syn Mikołaja, emigranta z Francji, i Justyny Krzyżanowskiej, urodził się 22. II. 1810 r. w Żelazowej Woli pod Warszawą. Gry fortepianowej uczył go Wojciech Żywny, kompozycji Józef Elsner. Elsner nie tylko przeczuł w Chopinie pierwowzorzonej wagi talent, ale umiejętnością pokierowania studjami ułatwił swobodny tego talentu rozwój. W r. 1829 Ch. koncertuje w Wiedniu, wyzabijając sobie doskonałą opinią wśród muzykalnego świata naddunajskiej stolicy. W r. 1830 wystąpił Ch. z koncertem

w Warszawie, poczem wyjechał z ojczyzny. Po koncertach w Wiedniu i Monachjum udał się do Paryża. W drodze zatrzymał się w Stuttgardzie, gdzie otrzymał wiadomość o upadku powstania listopadowego; pod wrażeniem tej wiadomości skomponował „Etюдę rewolucyjną“ E-mol i preludja A-mol i D-mol. W r. 1831 Chopin przybył do Paryża i tu pozostał aż do śmierci, czerpiąc dochody z lekcji gry fortepianowej i kompozycyj, ukarujących się nakładem paryskich i niemieckich wydawnictw. Do grona jego przyjaciół należeli: Liszt, Berlioz, Meyerbeer, Ernst, Heine, Balzac i Delacroix, któremu to zawdzięczamy jeden z najpiękniejszych portretów Chopina.

Pierwsze lata pobytu spędza Ch. w atmosferze najwykwintniejszych salonów, w towarzystwie pierwszorzędnych talentów i umysłów epoki. W r. 1833, i 35-tych wydaje pełne pogody mazurki (op. 6, 7, 17, 24), pierwsze nocturny (op. 9), zeszyt Etюд (op. 10) i balladę G-mol. Wielki wpływ na Chopina wywarła George Sand, która towarzyszyła mu wczasie poóróży na Majorkę oraz opiekowała się nim. O wielkości tego wpływu świadczy twórczość Ch. który w latach tych, między 1839—45 rokiem, stwarza najwspanialsze i najpotężniejsze swoje utwory jak: preludja — fantazję F-mol — poloneza As-dur i poloneza fantazję — sonaty: E-mol i H-mol, nie licząc przytem całego szeregu nocturnów, impromptu, baskiej berconsy, baskaroli i mazurków.

Po powrocie z Majorki Ch. urządził kilka

koncertów w sali Pleyla w Paryżu, poczem ulegając namowom Szkotek Stirling i Erskine udał się do Londynu. Po koncertach w Londynie i pobycie w Szkocji wrócił Ch. do Paryża, gdzie w nocy, z dnia 16 na 17 października ze słowami „Matka, moja biedna matka“ — zamknął oczy na wieki. Zgodnie z jego życzeniem wykonano na pogrzebie Requiem Mozarta; a serce jego przewieziono do Warszawy i złożono w kościele św. Krzyża.

Muzykę Ch. cechuje liryzm, ale obok tego są i akcenty heroicznej siły. Stwarza utwory niemal wyłącznie na fortepian. Główną rolę w jego utworach odgrywa śpiewność melodji, bogactwo harmonji i ornamentyki.

Koroną jego twórczości, to preludja, polonezy i mazurki. Jego największą skarbnicą natchnienia twórczego była muzyka ludowa. Pokazał on światu nie tylko ducha polskiej muzyki ludowej, ale dał pierwszy przykład jak przez wcielanie się w jej istotę można stworzyć narodowi żywy pomnik, przemawiający zrozumiałym dla całego świata głosem, który z pokoleń pójdzie w pokolenia. Sztuka Chopina, to ideał muzyki narodowej — to skarb narodowy.

20 lutego z okazji 125 rocznicy urodzin Chopina Polskie Radio organizuje specjalny koncert reprezentacyjny, podczas którego część programu będzie wykonana przez Henryka Sztompkę znanego szopenistę, na fortepianie Chopina, znajdującym się w Muzeum Narodowym w Warszawie. W.B.

OBWIESZCZENIE

w sprawie podatku przemysłowego od obrotu za rok podatkowy 1935 i podatku dochodowego na rok podatkowy 1935.

(Dokończenie).

Właściwość miejscowa.

Właściwość miejscowa dla wymiaru podatku od obrotu i składania zeznań o obrocie określa się według miejsca, w którym znajdują się zakłady handlowe i przemysłowe, albo w którym wykonywa się przedsiębiorstwa na zysk obliczone, osobiste zajęcia przemysłowe oraz samodzielne wolne zajęcia zawodowe.

Za miejsce wykonywania samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego, osobistego zajęcia przemysłowego i skupu zawodowego uważa się miejsce zamieszkania osoby, wykonującej zajęcia lub handel.

Za miejsce wykonania samistnych robót i dostaw, prowadzonych w kilku okręgach, uważa się miejsce, w którym zawarto umowę.

Właściwość miejscowa dla wymiaru podatku dochodowego i składania zeznań o dochodzie określa się według miejsca, w którym płatnik w dniu 15 grudnia roku poprzedzającego rok podatkowy, miał siedzibę lub miejsce zamieszkania, albo (w braku miejsca zamieszkania) — miejsce pobytu.

Dla osób prawnych właściwość miejscową określa art. 12 ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. z r. 1944 Nr. 39 poz. 346).

Rygory.

Wrazie niezłożenia zeznania w terminie, wymiar podatku będzie uskuteczony na podstawie materiałów, jakimi władza rozporządza, płatnicy zaś którzy w przepisany terminie nie złożą zeznania, ukarani będą karą pieniężną do 500 zł. (art. ordynacji podatkowej).

Kto w zamiarze uchylenia od ustawowej powinności podatkowej siebie lub osoby zastępowa-

nej w zeznaniu do podatku lub w załącznikach do zeznania, albo w oświadczeniu, wyjaśnieniu lub innym jakimkolwiek podaniu albo też w odwołaniu lub w jakimkolwiek zgłoszeniu, złożonym w związku z odwołaniem — świadomie podaje lub potwierdza nieprawdziwe okoliczności albo świadomie podaje lub potwierdza nieprawdziwe okoliczności albo świadomie zataja cokolwiek gdy działanie takie lub zaniechanie przyczynia się do udaremnienia wymiaru bądź do uszczuplenia należnego podatku, podlega w myśl art. 179 ordynacji podatkowej, (o ile za czyn ten nie grozi kara surowsza w myśl kodeksu karnego), karze grzywny w wysokości od jedno do dwudziestokrotnej kwoty uszczuplonego lub narazonego na uszczuplenie podatku lub karze aresztu do sześciu miesięcy albo obu tym karom łącznie. Wymierzenie kary nie zwalnia od obowiązku zapłacenia należnego podatku.

Zaliczki.

Niezależnie od złożenia zeznania, płatnicy obowiązani do składania zeznań bez wezwania ze strony władzy wymiarowej, winni są sami obliczyć oraz wpłacić do urzędów skarbowych lub za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędności połowę podatku, przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu, a mianowicie — osoby fizyczne — do dnia 1 marca roku podatkowego, osoby prawne — dnia 1 czerwca roku podatkowego.

Osoby, które w terminie, wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą, obowiązane są w podanych wyżej terminach uiścić połowę podatku, wymierzonego za rok podatkowy 1935.

Krotoszyn, dnia 14. II. 1935 r.

Izba Skarbowa.

Jak się ongiś bawiono w zapusty...

Reduty w XVIII wieku.

Hucznie obchodzono zapusty w dawnej Polsce... Balom, zabawom i kuligom nie było końca. Poczawszy od Nowego Roku, aż do środy popielcowej rozbrzmiewał wszędzie gwar kapeli, tupot roztańczonych nóg, wesołe głosy rozbawionych, uczuciowych gości. „Dziś, dziś, dziś, podkóweczki dajcie ognia...” wybijano ogniście białupę do rana, aż trzesnęły się ściany gościnnych, staropolskich dworów.

Podczas panowania Augusta III Sasa weszli w modę w Warszawie nowy rodzaj zabaw publicznych — reduty. Początkowo urządzone dwa razy w tygodniu we wtorki i czwartki, już po kilku latach powodzenia szalonego, powiększono liczbę ich do pięciu w tygodniu: poniedziałek, wtorek, środa, czwartek i niedzielę, tak, że „ledwo sobie swawolnicy mieli czasu na wytchnienie przez piątek i sobotę.

Na reducie zjawiano się w maskach — tylko „osoby pierwszej rangi” mogły jej nie kłaść na twarz, lecz przywiązać do ramienia, albo zatknąć na kapełusz lub czapkę. Maską równała ze sobą wszystkich; dostoynny pan bawił się pospół z szewcem czy krawcem, hulał z nim i pił za pan brat, choćby nawet wiedział, że to człowiek „podlej kondycji”. Dopiero, gdy człowiek podły maskę zjął i chciał się z kim godniejszym spoufalić, natychmiast zostawiał ją zafrontowany”.

Nie tylko gmin przez całą redutę nie demaskował się — okryte maską chodziły osoby z najwytworniejszego towarzystwa, gdy nie chciały być poznanymi, często znów śledząc żonę, narzeczoną i przyjaciółkę; również i damy ukrywały się pod maszką, bardzo chętnie zabawiając się w detekty-

wów. Najulubieńszą zabawą na reducie było wzajemne intrygowanie się masek.

Czyżby oczy tak błyszczały w czarnej masce? Czyjaś postać kryje się w bogatym stroju hiszpańskiego rycerza? Któż jest ta maska, wdzięczna pasterka, śmiejąca się srebrzyście z pod białej maseczki? Niejedną godzinę chodził kawaler za wybraną damą nim się dowiedział, kto zaccz ona jest. Czasem nie dowiedział się weale, maseczka z wdziękiem intrygowała go przez całą noc i zniknęła tajemniczo, gdy różowy świt zaglądał do balowej komnaty.

Dużo tańczono na redutach. Niemordowana kapela grała ciągle, a niestrudzone w tańcu pary zdawało się, że w zapale rozniosą ściany redutowych sal.

Byli jednak i taocy, którzy nie bawili się ani intrygą, ani tańcem — ci zasiadali do stolika z kartami i poszukawszy sobie kompana, grali zapamiętale do samego ranka.

Bezpieczeństwa na sali strzegła warta gwardji koronnej przy drzwiach wchodowych: czterech żołnierzy za drzwiami i dwóch żołnierzy z oficerem pośrodku sali. Kto zachowywał się krzykliwie i nieprzystwoicie, wyrzucony był za drzwi; jeżeli był w masce, musiał ją zdjąć; oficer karał według własnego rozsadku.

Bufet na redutach był obficie zaopatrzony i drogi. „Wina węgierskiego, dosyć ordynaryjnego, butelka ośm tynfów, lepszego, czerwony złoty. Kapłon pieczony, talar bity, para kuropatw zaprawnych — czerwony złoty”.

Nie żalowano pieniędzy ani na trunki, ani na jedzenie, to też lały się strumienie wina i piwa, aż się w głowach porządnie kurzyło.

Czasem zdawało się, że w gwarze i stoku tańczonych par zniknęła gdzieś czyjaś żona, córka,

Motywy podań i legend wielkopolskich.

Zamki. Magnaci. Djabeł.

Bezimienni twórcy pięknych podań naszego regionu pamiętali też o zamkach, a o kontraktach, ich właścicielach — magnatach z djablami utkali naprawdę piękne wątki. — Magnat Leszczyński pragnął wystawić w Gólcachowie wieżę ślicznej zamku, ale na jego fundamenty i mury nie mógł nigdzie znaleźć olbrzymich kamieni. Ze był jednak człowiekiem niegłupim, wziął się na sposób: zawarł kontrakt z djabełem, który też zobowiązał się dostarczyć głazów, wzamian za oddanie katolickiego kościoła w Gólcachowie Bracjom Czeskim. — Wojewoda poznański Maćko Borkowic, chcący łupa i pieniędzy, wezwał djabła Borutę do swego zamku koźmińskiego i prosił go o radę — w jaki sposób może zdobyć jeszcze większe bogactwa. Djabeł radził awanturniczemu Maćkowi prowadzić napady na karawany kupców — i w końcu zgłosił się po duszę rozbójniczego wojewody, który śmiercią głodową zgiął w więzieniu.

Czarownice.

A czarownice? I o tych dziwnych stworach fantazja ludu wyśpiewała liczne ciekawe opowiadania.

W okolicy znanej wsi wielkopolskiej Tursko, o parę set metrów od lewego brzegu rzeki Prosy,

pośród kobierca rozkwieconych łąk, wylania się nieduży ale bardzo piaszczysty pagórek, zwany „Łysa Góra”. Lud turaki opowiada, że co pewien czas — nocną porą — na tą „Łysą Górę” ze wszech stron zjeżdżają się na miotłach stare czarownice, które na tem miejscu, pod osłoną nocy, urządzają swe harce oraz różne — podobno ciekawe — obrady.

Czarnoksiężnicy.

Jeśli mówimy o czarownicach, to nie należy pomijać czarowników czy czarnoksiężników.

W lesie jedlećkim żył przed dawnymi laty pewien czarnoksiężnik. Równocześnie żyli w Kucharach, wiosce leżącej pomiędzy Kaliszem a Pleszewem, dwaj bracia, którzy w całej okolicy byli z tego znani, że się bardzo serdecznie kochali. Ów czarnoksiężnik jedlecki strasznie za to ich nienawidził i przy pomocy złota koniecznie chciał ich poróżnić, co mu się wreszcie udało. Na braci, którzy powaśnieni i złością oślepieni, poczęli się bić, runął z powietrza olbrzymi głaz granitowy. Zamknął on też wejście do czarodziejskiej jamy, pełnej szerego złota.

Ukryte skarby.

Podania ludu wielkopolskiego mówią więc o ukrytych skarbach. Pilnują ich zazwyczaj czarodzieje lub przedcudnej urody dziewice. — Posłuchajmy jednego z podań o ukrytych skarbach. — Żył kiedyś w Skiernikach w powiecie wągrowieckim pewien gospodarz, który był w okolicy

siostra lub narzeczona. To jakiś ognisty kawaler „wykradł upodobaną damę, do któregoś ze stojących przed pałacem redutowym powozów i ruszali na podmiejską eskapadę. Wracali na redutę po jakimś czasie i mieszały się z rozbawionym tłumem.

Nieraz matka pytała córkę: „a gdzie żoś była? Nigdzie — tańcowałam i chodziłam po pokojach“ — odpowiadała śmiało córka.

Tak to się bawiono na owych słynnych zapustowych redutach.

I. Z.

POJEDYNEK O DOM ŻOŁNIERZA.

Na pierwszym zebraniu konstytucyjnym Komitetu Budowy Domu Żołnierza p. Dowódcy O.K. No. VII. Plk. Stanisław Świtalski wezwał wszystkich obecnych na pojedynek na obligację 6% Pożyczki Narodowej na rzecz Budowy Domu Żołnierza rzucając na stół dwie obligacje. Do assout stanęli z miejsc: J. Magnificencja Rektor Runge z dwoma obligacjami na 200 zł, Prof. Dr. Jakubski z dwoma obligacjami na 200 zł, Dyrektor Ferdynand Świtalski z dwoma obligacjami na 200 zł, Dr. Szewdzicki z jedną obligacją na 100 zł, Dr. Sabina Różycka z jedną obligacją na 100 zł, oraz Pułkownik Kajetanowicz, Pułkownik Stankiewicz, Komendant Wojew. P.P. Sawicki i Dyrektor P.K.O. Gąsiorowski każdy z obligacją na 50 zł. Razem stanęło do

apelu zaraz na zebraniu 1100 zł w obligacjach Pożyczki Narodowej.

Na ten szlachetny bój wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli.

Przypominamy, że P. Komisarz Generalny, 6% Pożyczki Narodowej w Warszawie decyzją z dnia 15 stycznia 1935 r. Nr. 22097/34 udzielił Komitetowi Budowy Domu Żołnierza w Poznaniu zezwolenia na przyjmowanie obligacji Pożyczki Narodowej na pokrycie składek członków wspierających (minimum jednorazowo 200 zł), członków zwyczajnych (za parę lat z góry) i ofiar na Budowę Domu. Zgłoszenia przyjmuje Generalny Sekretariat Komitetu w Poznaniu ul. Wały Batorego 5, pokój Nr. 57.

—o—

Wiadomości kościelne.

Od 24. II. — 3. III. 1935 r.

Ewangelja

Na Niedzielę Mięsopuszną zap. u św. Łuk. VIII. w. 4—15.

W on czas, gdy się wielka rzesza schodziła, i z miast kwapiły się do Jezusa, rzekł przez podbieństwo: Wyszędź który sieje siał nasienie swoje. A gdy siał, jedno upadło podle drogi, i podeplane jest; a ptacy niebiescy podziobali je. A drugie upadło na opokę; i wszedłszy uschło, iż nie miało wilgotności. A drugie padło między ciernie; a spodem wszedłszy ciernie zadusiło je. A drugie padło na ziemię dobrą; a wszedłszy, uczyniło owoc setkrotny. To mówiąc wolał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha. I pytali go uczniowie jego, co by to za podobieństwo było. Którym on rzekł: Wam dano jest wiedzieć tajemnice królestwa Bożego, a innym przez podobieństwa, aby widząc nie wiedzieli, a słysząc nie rozumieli. Jest tedy to podo-

bieństwo: Nasienie jest słowo Boże. A którzy podle drogi, ci są, którzy słuchają; potem przychodzi djabeł, i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy nie byli zbawieni. Bo którzy na opokę, którzy gdy usłyszą, z weselem przyjmują słowo; a ci korzenia nie mają, którzy do czasu wierzą, a czasu pokusy odstępują. A które padło między ciernie, ci są, którzy usłyszeli, a od troskanin i bogactw, i rozkoszy żywota odszedłszy bywają zaduszeni, i nie przynoszą owocu. A które na ziemię dobrą, ci są, którzy dobrem a wyborem sercem usłyszawszy słowo zatrzymują i owoc przynoszą w cierpliwości.

Niedziela 24. II. Po sumie zebr. Róż. Ojców w kościele.

Czwartek 28. II. Od godz. 5 ej spowiedź św. przed I-piatkiem, — wspólna spowiedź Br. Wstrzemięźliwości. — Wystawienie i adoracja Najśw. Sakramentu od godz. 7—8 wieczorem.

znany ze swego wielkiego skąpstwa. Ludzie opowiadali o nim, że jest bardzo bogaty, lecz nie wiedzieli, skąd on tak dużo pieniędzy posiadał. Ponieważ ów człowiek żył tylko dla swych pieniędzy, mało się o niego troszczone. Twierdzono jednak, że sprzedał swą duszę djabełowi za pieniądze. Djabeł podobno co tygodnia przychodził o północy w postaci kota do owego gospodarza i przynosił mu nowy worek pieniędzy. Przy pierwszym pianiu kota musiał djabeł spuszczać chatę skąpa. — Jakie życie, taka śmierć! — mówi przysłowie. — Pewnego dnia znaleziono chorego gospodarza martwego na worku pieniędzy. Ludzie pochowali go w lesie, a ponieważ nie chcieli mieć nie wspólnego z pieniędzmi djabełskimi, włożyli je nieboszczykowi do grobu. Od tego czasu na miejsce, gdzie się znajduje grób, można widzieć olbrzymiego psa, siedzącego na worku z pieniędzmi. Nikomu nie wolno zbliżyć się do owego miejsca, gdyż nie powróci już między żyjących. Pewnego razu jeden z parobków, który chciał uchronić pieniądze przyjaciółmi za odważnego, udał się do wspomnianego grobu, by zabrać ukryte tam skarby. Następnego dnia znaleziono go tam martwego, z podartą odzieżą. Od tego czasu ludzie omijają to miejsce z wielkim strachem a c pies opowiadają, że do końca świata będzie musiał siedzieć na worku pieniędzy i nikt nie zdoła go od tego uwolnić.

Kamienie.

Wiele podań ludu wielkopolskiego mówi ciekawie o różnych kamieniach — większych i głazach.

W lesie jedleckim — między Kaliszem a Pleszewem — znajduje się w otoczeniu wysokich świerków olbrzymi kamień, największy g'laz erratyyczny w Wielkopolsce. Jest on bohaterem kilku podań. krążących między miejscowym ludem. — W tych ciekawych historiach, które, przechodząc z ust do ust, ulegały ustawicznemu przeobrażeniu i najrozmaitszym zmianom, występuje prawie zawsze — a jakże! — lokator piekielny — djabeł. Bo skądby się np. znalazł wyżej wspomniany kamień w lesie jedleckim, gdyby nie stary wygląd przez pola, niosąc na palcu olbrzymi kamień, którym podobnie chciał rozbić kościół w Kotłowie, ale nim się to stało, w najbliższej wiosce zapał głośno się, a djabeł ze strachu porzucił głaz i musiał opuścić ziemię. Djabeł uciekł, a jego kamień do dziś leży w lesie jedleckim. Na kamieniu znajduje się wgłębienia. Pochodzą one od pazurów diabła. Lud opowiada, że jeszcze teraz przy tym kamieniu djabeł prowadzi swój żywot. Pewna stara kobieta widziała go tam w postaci siwego staruszka i to w chwili, gdy był zajęty roznieceniem ognia.

(Dok. nast.)

Piątek 1. III. Msza św. I-piątkowa o godz. 6,30; wiecz. naboż. o godz. 7,30.

Sobota 2. III. Spowiedź św. o godz. 5,30.

Niedziela 3. III. Po sumie na salce zebr. Kółka Rolniczego. — Po niesporach zebr. Róż. Panien w kościele, a Katol. Stow. Robotników Polsk. na salce. — O godz. 2-jej na salce nadzwycz. zebr. Br. Opatrzni.

Kronika miejscowa.

— Zebranie K. B. H. W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 2,20 odbędzie się w Hotelu pod „Białym Orłem Zebranie, na którym obecność wszystkich członków pożądana.

— Zabawa karnawałowa. W niedzielę, dnia 24 bm. urządza Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w salach Hotelu Wielkopolskiego „Zabawę karnawałową“. Jak nas informują — Komitet czyni wszelkie starania, aby wieczór wypadł jaknajbardziej.

— Walne Zebranie L.O.P.P. Zarząd Krotoszyński Obwodu Powiatowego L. O. P. P. zwołuje walne zebranie, które odbędzie się we wtorek, dnia 12 marca 1935 r. o godz. 11-tej w sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego w Krotoszynie przy ul. Kółkarskiej nr. 7. W myśl § 16 p. 1 obowiązującego statutu Kola miejscowe wysyła na walne zebranie Obwodu po jednym delegacie.

— Ze sportu W niedzielę; dnia 24 bm. o godz. 15,20 odbędzie się w świetlicy 56 p. p. przy ul. Rarwej zawody bokserskie między K. S. „Astra“ a Sekcją bokserską miejscowego Związku Strzeleckiego. Mecz ten zapowiada się bardzo interesująco, zespół „Astry“ bowiem zasilono nowymi bokserami, a uścisły trening obu zespołów zapewni widzom ciekawą walkę o nieoficjalny tytuł mistrza miasta Krotoszyna, gdyż tylko „Astra“ i Z. S. mogą pretendować w Krotoszynie o mistrzostwo.

— Ruchoma wystawa sztuki. W najbliższych dniach zostanie otwarta Ruchoma Wystawa Sztuki Współczesnej Grupy Artystów Plastyków Harcerzy. Wystawa znajdzie pomieszczenie w Zamku i potrwa tylko 8 dni od 3. do 10. marca. Wystawa ma na celu zapoznanie szerszego ogółu z prądem współczesnej sztuki plastycznej, obejmuje całokształt, reprezentuje malarstwo, rzeźbiarstwo, witrażownictwo i grafikę. Na Wystawę składają się razem około 100 prac. Wystawa w swej wędrowce po Wielkopolsce cieszy się wielkim powodzeniem

i uznaniem społeczeństwa. Związać Wystawę od godz. 10. Wstęp 15 i 30 groszy.

— Akademia. W ubiegłą niedzielę wieczorem odbył się na sali Szkoły Wydziałowej Wieczór propagandowy celem zasilenia funduszu polskiego szkolnictwa za granicą. Po referacie p. Fitz'a na temat szkolnictwa polskiego zagranicą, nastąpiła część muzyczna i deklamacje uczniów gimnazjalnych i seminarjalnych. Uroczono tu. Gimnazjum Kończakówna deklamowała wyjątek „Pana Balcera w Brazylii“ Konopnickiej, a seminarzysta Sronek nowelę H. Sienkiewicza „Latanik“. Na wyróżnienie zasługują doskonała jak zwykle gra orkiestry 56 p. p. Wlkp. orsz występ miejscowego Koła Śpiewaczego „Harmonja“, które z doskonałą dynamiką odśpiewało pieśni „Hejże! Orlecie“ i „O ziemi ojców“.

Podkreślić należy bardzo słabą frekwencję na akademii, zwłaszcza nauczycielstwo, które przede wszystkim powinno popierać tego rodzaju obchody, nie dopisało.

— Zabawa Ludowa. Komitet niesienia doraźnej pomocy dla bezrobotnych na miasto Krotoszyn urządza w niedzielę, dnia 24 lutego br. w Hotelu Strzelnica „ZABAWĘ LUDOWĄ“. Ze względu na tak wzniósłszy cel uprasza się Szan. Obywateli o gremjalne wzięcie udziału w tej imprezie i ulżenie w ten sposób rzeszom bezrobotnych. Początek zabawy o godz. 19. Wstęp na salę dla pań 0,49 dla panów 0,99 zł.

— Z życia towarzystw. Na odbytem Walnem zebraniu Nar. Obrzęd. Zjedn. Rzemiosła w dniu 31. I. 1935 r. w Hotelu pod Białym Orłem, wybranych zostało (na tajnym głosowaniu) 8 członków zarządu i to pp. St. Goździłowicz, K. Kopydłowski, St. Portaszkiewicz, Fr. Talarczyk, M. Dużański, J. Pflantz, J. Stróżewski, St. Chyba.

W dniu 9. II. br. ukonstytuował się następujący zarząd: pp. K. Kopydłowski — prezes, M. Dużański — wiceprezes, St. Goździłowicz — sekretarz, J. Pflantz — zast. sekret., Fr. Talarczyk — skarbnik, St. Portaszkiewicz, J. Stróżewski, St. Chyba ławnicy.

LEKCYJ GRY NA FORTEPIANIE

w myśl przepisów Państwowego Konserwatorium
Muzycznego udziela

MARJA KACZMARNOWNA, Krotoszyń, Piastowska 36.

SALON FRYZJERSKI „NINON“

dla Pań i Panów

poleca pierwszorzędną siłę przy oddaniu PAN, jak również swoją jaknajstarszą grzeczną i rzetelną obsługę.

Henryk Stefański.

Rynkowa 4 **KROTOSZYN,** Rynkowa 4

Kupujemy każdą ilość

Królików domowych

żywej wagi od 3—6 funta

placimy ceny najwyższe ewentualnie wymieniamy na stoninę — odbiór każdy poniedziałek przed południem.

Beconiarnia-Rzeźnia Miejska Krotoszyn, Kobylińska 14.

P. RYDRYCH

poleca po cenach najniższych

Bieliznę damską i męską, trykotaż, torebki, swetry, pulowery, welny, materiały na sukienki, ubrania, płaszcze. **Dodatki krawieckie.**

Makę - Ospe - Kaszę - Pęczak - Śrut

poleca po cenie konkurencyjnej

Śrutownia Zboża

Fr. Lesiński

Telefon 116

KROTOSZYN

Koźmińska 60

Szanownym odbiorcom miasta Krotoszyna i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, że

z dniem 23 lutego b. r.
przeniósłem mój

Skład towarów kolonialnych

z ul. Koźmińskiej 42, pod nr. 34 przy
teżże ulicy (dom p. Raka).

Staraniem mojem będzie jak dotąd i nadal
Szan. Klijentelę jaknajlepiej obsłużyć.

Stanisław Eliaz

Skład Towarów Kolonialnych
Krotoszyn, Koźmińska 34.

FIRMA

ALFONS HERDACH KROTOSZYN
Rynek nr. 10

poleca materiały damskie, na suknie, bluzki,
kostjumy i płaszcze.

Materiały męskie na garnitury i palta.

Firany, chodniki, płótna.

Ceny bardzo niskie — gatunki pierwszorzędne.

Zaświadczenie

komisji poborowej w Szubinie
wystawione na nazwisko Wellmeiera Marcina, zgubione w
Krotoszynie — unieważniam.

Wellmeier Marcin.

STOP!

Mundury wojskowe - Ubrania cywilne - Bricszy
do konnej jazdy - Kostjumy narciarskie —

STOP!

DLA PAŃ I PANÓW

Według najnowszych wiedeńskich żurnali „Chic
Parisien“ wykonuje szybko tanio i elegancko

ZAKŁAD KRAWIECKI W. CHUDZIŃSKI.

Przyjmujemy już zamówienia na

WAPNO BUDOWLANE I NAWOZOWE

Dźwlgary — szałki druciane na płoty

Polecamy hacie, podkowy, lemiesz, odkładanie,
żelazo, blachy, węgiel kowalski
— i drzewny po cenach zniżonych —

„ŻELUD“

Rynek 16 Krotoszyn (dom p. Jabłońskiej)

**SZAN. ODBIORCOM MIASTA KROTOSZYNIA
I OKOLICY POLECAM**

Wódki monopolowe

Spirytus leczniczy

Wina krajowe

i zagraniczne

w
wielkim
wyborze

Towary
Kolonjalne

delikatesy

JAN STRÓŻEWSKI — KROTOSZYN

Plac Wolności 4 — Tel. 105.

Walne Zebranie

członków podpisanej spółdzielni odbędzie się
w sobotę, dnia 28 marca o godz. 6 na salce szpitalnej

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie,
2. Wybór przewodniczącego i ukonstytuowanie biura.
3. Prze czytanie protokołu z ostatn. Waln. Zebrania
4. " " " " Rewizji urzęd.,
5. Sprawozdanie Zarządu Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
6. Zatwierdzenie bilansu za rok 1934.
7. Udzielenie Zarząd. i Radzie Nadz. absolutorjum.
8. Podział czystej nadwyżki.
9. Uzupelnienie Rady Nadzorczej.
10. Wolne głosy bez uchwał.
11. Zakończenie.

SPÓŁDZIELNIA OSADNICZA ROBOTNIKÓW w Krotoszynie

sp. z ogr. odp.

KROTOSZYN.

RADA NADZORCZA: (—) Ptak, — prezes.

Węgiel prima jakości **drzewo opałowe - Pasze**

dostarcza (franko w dom)

po cenach konkurencyjnych

Józef Minta („Gleba“)

Tel. 84.

KROTOSZYN Koźmińska 21.

HALO

Uwaga

HALO

Trwała Ondulacje

najnowszem aparatem parowym
wykonuje się fachowo i po cenach
— przystępnych każdego czasu —

**SALON FRYZJERSKI DLA PAŃ I PANÓW
RAJTER, Florjańska 1.**

Służę Szan. Paniom poradą co do ondulacji trwa-
lej przy czem zaznaczam że ondulację trwałą tymże
aparatem można wykonywać na wszystkich włosach
nawet na utępiionych bez jakiegokolwiek obawy.

Gustowne ułożenie ondulacji wodnej.

Piwo Okocimskie

poleca

Restauracja

M. KOŃCZAK

KROTOSZYN — RYNEK 2

Wódki — Wina — Likieri

AUGUSTYN PFLANTZ

Telefon 125

KROTOSZYN

Rynek 31

Handel towarów kolonialnych, delik., wódek i win.
hurt — — — — — detal

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KROTOSZYNA

w Krotoszynie. — Instytucja popularno-pewna.

Rynek

Rok założenia 1847.

Telefon 7

PRZYJMUJE wkłady oszczędnościowe począwszy od 1,— zł., UDZIELA pożyczek na weksle i pod zastaw papierów wartościowych. — OTWIERA rachunki bieżące i dyskontuje weksle. — ZAŁĄTWIA wszelkie przekazy krajowe i zagraniczne. — PRZYJMUJE weksle i inne dokumenty do inkasa.

Za wkłady i odsetki odpowiada gmina miasta Krotoszyna całym swym majątkiem wynoszącym ca 8 milionów złotych.

UWAGA!

W MAJĘTNOŚCI STARKÓWIEC

pokrywają następujące ogiery :

1. Elegant siwy gat. 1 Elias Elberich z. m. Grazyina książka rodowa po Askalon szwed.arab.
2. Kmit śronek kat. 2 po Agamemnon anglo-arab z. m. Kmita po Kmicic 00 po Mexucie 00.
3. Agamemnon siwy, kat. 2. ojciec Gaur 00 matka Andra po Artiger.

Wszystkie ogiery stanowne i dają piękne żrebaki, które idą stale na remont, czego dowodem 5 medali otrzymanych z MSW.

Zwracamy również uwagę, że mamy na sprzedaż nasiona buraków pastownych „Mamuty“ i pół cukrowo.

NAJPRZYJEMNIEJSZY DOBYT,

smacznie ciastka, wyborną kawę, przy koncercie, zapewni tylko

Cukiernia i Kawiarnia „Warszowianka“

Jan Dudek
Rynek 11 KROTOSZYN, Rynek 11
Wielki wybór ciastek deserowych, drożdżowych i t. p.
Codziennie świeży chleb i bułki własnego wypieku.

Fortepian w bardzo dobrym stanie
natychmiast sprzedam.

Zgłoszenia do Redakcji Krot. Ośrodku Powiatów.

ST. SPOWROŃSKI zegarmistrz-złotnik

Krotoszyn, Rynek 7
poleca po specjalnie niżonych cenach:
zegary, zegarki, biżuterie, obrączki ślubne
Specjalność: okulary oraz wszelkie przyb. optyczne

Krotoszyńska Odlewnia Żelaza i Spizu

Kazimierz Lesiński

Tel. 84.

KROTOSZYN

Tel. 84.

poleca do natychmiastowej dostawy po cenach przystępnych:

- Odlewy do maszyn rolniczych
 - „ „ „ przemysłowych
 - „ budowlane (słupy, płyty etc.)
- Specjalność**

Koła zębate do maneży, cegielni, tartaków i cukrowni podług własnych modeli we wielkim wyborze, jak również ruszty do kotłów parowych i piecy piekarskich.

POKOJ umebłowany do wynajęcia

od 1 marca 1935 r.

Ulica Zdunowska nr. 58 (Biała willa).

Baczność! Rolnicy!

polecam:

Sztuczne nawozy ze składu konsygnacyjnego (fabrycznego), oraz węgiel, mąkę i paszę po cenach przystępnych.

K. Biegański

Tel. 156. Krotoszyn - Rynek 22. Tel. 156.

Skład konsygnacyjny

Skład konsygnacyjny

NASZ

BIAŁY TYDZIEŃ

stanowi nadzwyczaj korzystną okazję, której w własnym interesie nikt nie powinien omijać.

Nieoliczone ilości sztuk najróżniejszych gatunków płócien we wszystkich szerokościach sprzedajemy po cenach tak niskich **jakich dotychczas nie było.**

Podczas Białego Tygodnia mimo znanych naszych niskich cen, obniżyliśmy jeszcze ceny na wszelkie materiały na suknie, płaszcze, kostjumy, ubrania, artykuły damskie i męskie jak: rękawiczki, pończochy białe, trykoty i swetry.

Firmy w wielkim wyborze.

DOM TOWAROWY

Antoni Szych i Marija Nechmanowa
Krotoszyn, Rynek Ratusz.